

Grzegorz Łuszczak

Nauczyciele i wychowawcy
szkół jezuickich we Lwowie
1608-1773

Wydawnictwo WAM

Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”

Kraków 2010

© Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”, 2010
ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków

Na okładce
Kościół i Kolegium oo. Jezuitów we Lwowie

Redakcja naukowa
Ludwik Grzebień SJ

Projekt okładki
Andrzej Sochacki
Redakcja techniczna
Jacek Zaryczny

ISBN 978-83-7614-025-4 (Ignatianum)
ISBN 978-83-7505-559-7 (WAM)

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 KRAKÓW
tel. 12 62 93 200 • fax 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-256
fax 12 430 32 10
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

Zapraszamy do naszej KSIĘGARNI INTERNETOWEJ
<http://WydawnictwoWAM.pl>
tel. 12 62 93 260
tel. / fax 12 62 93 261

Drukarnia Wydawnictwa WAM • ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków

Spis treści

Od Autora	5
Krótki rys dziejów kolegium lwowskiego	7
Wykaz skrótów	37
Terminologia łacińska	39
<i>Catalogus personarum et officiorum Provinciae Poloniae (et Minoris Poloniae) 1608-1773</i>	45
Indeks osób wymienionych w katalogach rocznych	141
Bibliografia	155
I. Rękopisy źródłowe	155
II. Zachowane rękopisy wykładów szkolnych	158
III. Podstawowa bibliografia	163
Summary	166

Od Autora

W 2011 roku zasłużony dla polskości Uniwersytet Lwowski będzie obchodził 350-lecie swojego powstania. Z tej okazji zarówno w naukowych środowiskach polskich jak i ukraińskich rodzą się różne inicjatywy wydawnicze. Należy do nich m.in. plan wydania słownika biograficznego rektorów i ważniejszych profesorów Uniwersytetu obejmujący okres od powołania tej wyższej uczelni w 1661 roku aż do XX wieku. Najstarszy etap historii Uniwersytetu Lwowskiego stanowią dzieje Kolegium i Akademii Jezuickiej, zapoczątkowane otwarciem w kolegium jezuickim w 1608 roku średnich szkół publicznych, a zakończone w 1773 roku kasatą zakonu i przejściem szkół przez austriackie władze zaborcze. Właśnie ten jezuicki okres jest przedmiotem obecnego w miarę pełnego katalogu rektorów, profesorów i wychowawców jezuickich we Lwowie sporządzonego na podstawie corocznych katalogów prowincji polskiej Towarzystwa Jezusowego.

Katalog obejmuje wypisy ze wszystkich zachowanych katalogów kolegium lwowskiego z tego okresu, jakie można było odszukać głównie w Archiwum Rzymskim Towarzystwa Jezusowego, ale także z innych archiwów i bibliotek polskich, i zebrać w jedną całość. Spisywane były one z różną dokładnością i zawierały liczne, ale niejednolite skróty. Stąd też przy ich wydaniu rozwiązano je dla łatwiejszego użytku historyków.

Wypisy zawarte w obecnym katalogu obejmują wszystkie funkcje związane ze szkołami oraz instytucjami powiązanymi z nauczaniem,

wychowaniem i kulturą, a więc również organizacje młodzieżowe, bursy, konwikty, bibliotekę i drukarnię. Pominięto natomiast w całości zapisy dotyczące duszpasterstwa, pracy misyjnej oraz całej administracji majątkowej. Po ogólnym wstępie historycznym, wprowadzającym do zawartości katalogów, podajemy wykaz najważniejszych skrótów, znaczenie stosowanych terminów łacińskich, a następnie po publikacji wyciągów z poszczególnych katalogów, podajemy indeks osób i podstawową bibliografię dotyczącą kolegium jezuitów lwowskich.

Celem niniejszej rozprawy jest pragnienie zaprezentowania kolejnego świadectwa realizacji pedagogiki ignacjańskiej na ziemiach należących kiedyś do Polski. Ma ono tym większe znaczenie, że dotyczy lat, kiedy to pierwsze *Ratio Studiorum* z roku 1599 jeszcze w pełni obowiązywało i wcielało w życie zamiar edukacyjny pierwszych, licznych pokoleń jezuitów.

Od lat osiemdziesiątych XX wieku wracamy do tamtych idei jezuickiego wychowania, choć na nowo przemyślanego i udoskonalonego, ale zawsze opartego na tej samej wizji człowieka i światopoglądzie. W konkretnie staramy się je realizować w jezuickiej Wyższej Szkole Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie. I to właśnie stanowi rację, dla której sięgamy do przeszłości. Nie chcemy zapomnieć o pionierach jezuickiej edukacji na bliskich naszemu sercu terenach.

Krótki rys dziejów kolegium lwowskiego

1. Sprowadzenie jezuitów do Lwowa

Od początku działalności w Polsce jezuita marzyli o założeniu własnego kolegium we Lwowie. Bogate miasto dawało gwarancję szybkiego rozwoju szkół, licznie uczęszczanych przez młodzież, a sam dom zakonny mógł stać się centrum, z którego misjonarze mogli wyruszać na wschodnie rubieże Rzeczypospolitej i prowadzić misje na pobliskim Podolu i Wołyniu, w Mołdawii, a nawet na dalekim Krymie i w Turcji.

Gdy w 1583 roku przyjazny jezuitom Dymitr Solikowski został arcybiskupem lwowskim, postanowił otworzyć placówkę jezuicką we Lwowie i poprosił prowincjała Jana Pawła Campano o kilku jezuitów. Prowincjał przeznaczył mu na razie jedynie ks. Jakuba Wujka, który przybył do Lwowa w 1584 roku i zamieszkał w pałacu arcybiskupa; głosił kazania w katedrze i towarzyszył w wizytacjach arcybiskupowi jako jego przyboczny teolog i kaznodzieja. Po Wujku pracował we Lwowie ks. Benedykt Herbst, znany polski pedagog, oraz przygotowujący się do święceń kapłańskich młody student teologii z pochodzenia Tatar Kasper Nahaj.

W 1589 roku arcybiskup Solikowski ofiarował jezuitom plac, na którym stał niegdyś dwór hetmana Mikołaja Mieleckiego. Po zniszczeniu zabudowań przez pożar plac pozostawał pusty przez jakiś czas, a potem Mielecki przekazał go arcybiskupowi na cele pobożne. Zofia Handzłowa

zaś pod wpływem arcybiskupa dała fundusz na wybudowanie na tym miejscu parterowego domu i kaplicy dla jezuitów. W 1589 roku jezuita utworzyli więc we Lwowie pierwszy własny dom zakonny i mogli przystąpić do otwarcia rezydencji. W 1590 roku prowincjał Campano przysłał do Lwowa księży Kaspra Czarnkowskiego, Jakuba Lawińskiego i ponownie Kaspra Nahaja wraz z przełożonym zakonnym, czyli superiorem, Marcinem Laterną na czele, aby w miejsce stacji misyjnej otwarli rezydencję lwowską. Wprowadził ich uroczyście 29 września 1590 roku arcybiskup Solikowski. W czasie kilkudniowych uroczystości wystąpił m.in. poeta Szymon Szymonowicz, który wygłosił specjalny wiersz ułożony na powitanie jezuitów. Drewnianą rezydencję powoli rozbudowywano, jedno piętro nadbudowano w 1592, drugie w 1596 roku. Początkowo jezuita kładli główny nacisk na pracę duszpasterską, katechizację i słuchanie spowiedzi, na co wystarczył im prowizoryczny, drewniany kościółek, otwarty do publicznego użytku w 1594 roku. Gdy okazał się za szczupły, rozszerzali go dwukrotnie.

Podczas kongregacji prowincji polskiej odbytej w Pułtusku w 1596 roku zastanawiano się nad przyszłością placówki lwowskiej. Podkreślono, że otwarcie we Lwowie kolegium ze szkołami może napotkać na trudności, w mieście było bowiem wielu wpływowych wychowanków Akademii Krakowskiej, którzy mogli skutecznie sprzeciwić się otwarciu szkół jezuickich, a w razie otwarcia szkół należało przewidywać pojawienie się w mieście zamieszek studenckich, zarówno ze strony stacjonującego tu wojska, jak i ze strony uczniów szkoły parafialnej. Z drugiej strony za otwarciem kolegium ze szkołami też przemawiały ważne racje: diecezja lwowska, bardzo rozległa, miała na swoim terenie licznych wyznawców obrządku greckiego i ormiańskiego, a szkołami można było najlepiej przeciwstawiać się innowierstwu i prowadzić rekatalizację ziem ruskich. W całej okolicy odczuwano też dotkliwy brak wyższych szkół i należało się spodziewać liczego napływu uczniów do szkół jezuickich.

Organizacji szkół podjął się uczony superior ks. Stanisław Radzimski, który w 1608 roku wzmógł przygotowania do otwarcia pierwszych klas. Dnia 20 czerwca 1608 roku komisja miasta Lwowa przybyła do Krakowa i z prowincjałem Piotrem Fabrycym ułożyła w ośmiu punktach sposób postępowania (*modus vivendi*) miasta z kolegium jezuickim. W punkcie szóstym zapewniano spokój i bezpieczeństwo miasta przed tumultami studenckimi. Rektor i prefekt szkół mieli z sądem grodzkim i miejskim sądzić i karać studenckie wybryki. 23 lipca 1608 roku

podczas ostatecznych pertraktacji między jezuitami a miastem, którym przewodniczył hetman Stanisław Żółkiewski, oddano łaźnię, szkołę, uliczkę i furtkę miejską w posiadanie jezuitom i spisano urzędowy akt oddania, a Żółkiewski wyjednał na sejmie pacyfikacyjnym w 1609 roku zatwierdzenie królewskie tego nadania. Dnia 2 października 1608 roku, w dniu otwarcia szkół publicznych, jezuita podpisali również umowę ze szkołą katedralną. Zobowiązano się wzajemnie sobie nie przeszkadzać. Ułożono warunki przechodzenia ze szkoły kapitulnej do szkół jezuickich.

Kolegium liczyło w roku akademickim 1608/9 razem 28 osób. W szkołach pracowało 6 jezuitów (prefekt szkoły, profesor teologii moralnej, teologii polemicznej, poetyki, syntaksy, gramatyki), a w duszpasterstwie i administracji 9 jezuitów, 8 kleryków studiowało teologię moralną, a 5 braci zakonnych pracowało w administracji kolegium. W 1609 roku otwarto najwyższą klasę szkoły humanistycznej, czyli retorykę, w 1612 roku wprowadzono kurs filozofii, a w 1613 roku kurs matematyki. Do szkół zgłosiło się początkowo 200 uczniów z województwa ruskiego i samego Lwowa, po kilku latach liczba uczniów wzrosła do 550.

2. Budynki kolegium

Pierwszy budynek jezuicki we Lwowie był drewniany i mieścił się w przerobionych domach ofiarowanych zakonowi przez Zofię Hencłową w 1589 roku. W chwili przekształcenia rezydencji w kolegium w 1608 roku jezuita mieszkali nadal i prowadzili szkoły w tych drewnianych budynkach, kilkakrotnie powiększanych i modernizowanych.

W pierwszej kolejności jezuita przystąpili do budowy monumentalnego kościoła barokowego pod wezwaniem Apostołów Piotra i Pawła z fundacji Elżbiety Sieniawskiej, którą rozpoczęto w 1610 roku (kamień węgielny poświęcono 31 VII 1610), w 1630 roku zasklepiono jego mury, a w 1640 roku kościół konsekrowano. Wyposażano go przez wiele lat aż do około 1660 roku.

Nowy gmach kolegium jezuickiego we Lwowie, głównie z powodu braku odpowiedniej przestrzeni budowlanej w murach starego miasta, budowano długo i powoli. Już w 1608 roku komisja królewska wyzna-czyła wprawdzie teren, który jezuita mogli nabyć pod przyszłe kolegium, to jednak samo wykupywanie domów trwało aż do 1614 roku. Dzięki pośrednictwu króla Zygmunta III miasto zgodziło się w 1631 roku darować jezuitom również bagniste miejsce poza murami i wieżami miasta.

Dopiero po konsekracji kościoła (1640 r.) cały wysiłek skierowali jezuiti na przygotowania do budowy murowanego kolegium. W 1645 roku sporządzono plany budowy kolegium, które uzyskały aprobatę zakonnego architekta w Rzymie. Wtenczas też rozpoczęto budowę, ale z racji braku materiałów, bagnistego terenu, który trzeba było osuszać i umacniać, mury kolegium wznosiły się bardzo powoli. W czasie tej budowy przekonano się też, że plac był zbyt wąski, nie było gdzie umieścić dziedzińca i koniecznych budynków gospodarskich. W 1646 roku ukończono tylko część kolegium, w którym rektor Adam Zborowski umieścił szkoły średnie oraz filozofię z teologią moralną, przeniesione z bardzo zniszczonego już drewnianego pierwotnego budynku.

Przy budowie kolejnych części kolegium wystąpiły poważne trudności. Do głosu doszli zwolennicy budowy kolegium poza murami miejskimi, zaproszono więc komisję architektów, która badała możliwości rozbudowy kolegium poza tymi murami. Niestety okazało się, że z powodu pochyłego terenu (istniała różnica poziomów między wysokością przy kościele i przy wale, ok. 6 łokci), należało dopasować fundamenty nowego kolegium do dotychczasowych murów. W 1647 roku przybył do Lwowa kanclerz Jerzy Ossoliński i na prośbę rektora Adama Zborowskiego, nakłonił miasto, by odstąpiło jezuitom część placu poza murami miasta, pod warunkiem, że wystawią m.in. nowy mur z korytarzami i osłonami. Umowa z miastem została podpisana 23 stycznia 1647 roku. Umowę zatwierdził generał zakonu Wincenty Carrafa 16 marca, a potem król Władysław IV dnia 3 maja 1647 roku. Do umowy dołączono plan z podpisami rektora Adama Zborowskiego, burmistrza Andrzeja Wachłowica, rajców i ławników. Wydawało się, że prace przy budowie kolegium będą postępować teraz szybko.

Po podpisaniu tej umowy zaraz rozpoczęto prace i już 25 kwietnia 1647 roku położono pierwszy kamień pod fundament na otrzymanym placu. Stojąca woda i liczne źródła utrudniały prace. Jednak do października zdołano wybudować fundament jednej ściany na całą szerokość kolegium, tak że mur nieco wystawał z ziemi. Dalszą jednak pracę przerwały wojny kozackie i szwedzkie. Kiedy ją ukończono, trudno określić, w każdym razie była to jedynie jednopiętrowa budowa i sięgała tylko po stary mur miejski. Planując otwarcie we Lwowie Akademii postanowili jezuiti po zakończeniu wojen kozackich i szwedzkich wybudować oddzielny obszerny gmach szkolny. Potrzebne były na to place, położone blisko kolegium, najlepiej naprzeciw, dlatego prowadzili znów długie pertraktacje z miastem, chcąc nabyć place i domy przy ulicy Szpitalnej.

Kiedy kolegium stawało się ciasne i niewygodne, już od 1680 roku jezuita gromadzili osobne fundusze na rozbudowę kolegium. Do jezuickich planów rozbudowy kolegium włączył się hetman wielki koronny Stanisław Jan Jabłonowski, który wystąpił z inicjatywą wybudowania jezuitom nowego kolegium. Najpierw wystawił cegielnię i sprowadził dobrego majstra. Architekt fundatora przedstawił projekt budowy kolegium, w którym prowincjał jezuicki poczynił poprawki. Gdy już zabrakło miejsca na składowanie materiałów, Jabłonowski zdecydował się zacząć budowę. Dnia 2 kwietnia 1693 roku zaczęto zakładać fundamenty. Dopiero więc w latach 1693-1696 rektor Stanisław Bielski, zaprzyjaźniony z Jabłonowskim i najbogatszą magnaterią, opierając się na ugodzie jezuitów z miastem z 1647 roku, rozebrał stary mur miejski i basztę, zasypał bagna i rowy, zbudował nowy mur miejski i nadbudował kolegium drugim piętrem. W 1694 roku król Jan Sobieski osobiście oglądał budowę. Do końca 1694 roku oprócz nowego muru obronnego postawiono budynki gospodarcze w podwórzu. W 1695 roku zbudowano wieżę nad bramką na wale, zgodnie z umową z 1647 roku. W 1697 roku oddano do użytku nowy refektarz, a stary przerebiono na aptekę. W następnych latach wznoszono dwa piętra nad nowym skrzydłem kolegium. Fundator nie doczekał ukończenia budowy, bo zmarł 3 kwietnia 1702 roku, a dopiero w 1704 roku ukończono nad refektarzem obszerną bibliotekę, a nad nią umieszczono cztery pokoje mieszkalne i postawiono dach. Dalsze prace uniemożliwiło najście Szwedów i wojny północne, a następnie panująca zaraza, która zabrała z miasta 7 tysięcy ludzi.

Szkołę, która mieściła się przez kilkadziesiąt lat w salkach dobudowanych w 1646 roku obok zakrystii, około 1711 roku przeniesiono do odremontowanej przy ulicy części wschodniej kolegium. Jednak ta część była również już stara, dlatego postanowiono o budowie zupełnie nowej szkoły. W tym celu w styczniu 1719 roku zakupiono od miasta kamienicę „pisarzowską”, stojącą naprzeciw kościoła, a starościce Cetnerowie darowali jezuitom sąsiednią kamienicę. Magistrat postawił jednak takie warunki, na które generał zakonu nie mógł się zgodzić, a na skutek zabiegów Akademii Krakowskiej król nie zatwierdził transakcji. Wobec tego zdecydowano się budować nową szkołę na starym miejscu. W marcu 1719 roku zburzono starą aulę i 16 czerwca położono pierwszy kamień. Tymczasowo przeniesiono klasy do kamienicy wynajętej od doktora Gordona. Finansowali budowę szkołę Mikołaj Krosnowski, wojewoda czernihowski (dał 50 000 złp) i Stanisław Milewski (dał

24 000 złp). Po czterech latach budowy 16 czerwca 1723 roku uczniowie wrócili w uroczystym pochodzie na stare miejsce.

Od 1723 roku kolegium lwowskie składało się z dwóch gmachów. Jeden stanowiło właściwe kolegium, zamieszkałe przez jezuitów, tworzące wraz z kościołem kwadrat. Drugi gmach również dwupiętrowy, zajęty był przez szkoły. Oba budynki połączone były poprzecznym pawilonem, również dwupiętrowym. W długim dziedzińcu stały budynki gospodarcze. Z początkiem 1731 roku zburzono pozostałą część starego kolegium, czyli skrzydło północne, a wiosną założono nowe fundamenty.

Po trzech latach 11 sierpnia 1734 roku wielki pożar miasta zniszczył dachy kościoła, kolegium i szkoły oraz wszystkie pomieszczenia jezuickie, które nie miały murowanych sklepień, a także bibliotekę i archiwum. Na odbudowę ofiarowali znaczną sumę magnaci: biskup kijowski Samuel Ożga (brat jezuita Andrzeja) i Elżbieta z Potockich Szczuczyna. Od wiosny 1735 roku postępowała odbudowa kolegium. W części szkolnej nadbudowano mury, aby zrównać wysokość z resztą gmachu i dodano pokoje nad szkołą. Prace ukończono w 1739 roku.

W 1745 roku w sprawozdaniu zwanym „rezygnacją” wyliczono, że w refektarzu odnowiono sufit, dano w duchu baroku artystyczny wystrój i powieszono na ścianach portrety fundatorów i benefaktorów kolegium. Nadano artystyczny wystrój auli (*solarium*) szkolnej. W trzech klasach szkolnych wymieniono ławki uczniowskie ku wygodzie młodzieży. Podobnie zmodernizowano salę dla wykładów logiki. Otwarto osobne wejście z kolegium do auli szkolnej. Również w latach następnych prowadzono różnego rodzaju przebudowy i remonty.

Planując w połowie XVIII wieku ponowne otwarcie Akademii Lwowskiej powiększenie gmachów jezuickich stawało się konieczne. Najprostszym sposobem uzyskania przestrzeni mieszkalnej było przeniesienie szkoły do innego budynku w pobliżu kolegium. Starania o nabycie kamienicy tzw. „pisarzowskiej” podejmowane w przeszłości kilkakrotnie w 1645, 1687, 1704, 1719 roku okazały się bezskuteczne. Jeszcze raz w 1755 roku rektor Michał Wielowieyski ponowił starania u magistratu i nawet u kanclerza koronnego (był nim Jan Małachowski) o nabycie kamienicy przez wymianę za inne domy w mieście, albo za słuszną cenę. We wrześniu 1757 roku przybył do Lwowa komisarz królewski Feliks Czacki. Nakazał, by magistrat sprzedał jezuitom kamienicę „pisarzowską” za 24 tysiące złotych polskich, co uczyniono i po wykonaniu wszystkich formalności prawnych przekazano ją jezuitom w marcu 1758 roku. Rektor Dominik Wereszczaka kazał ją zaraz rozebrać i na jej

miejscu założono jedną linię fundamentów pod nowy budynek szkolny. Pertraktacje w sprawie zakupu dodatkowych kamienic nie doszły do skutku, kiedy kolegium jezuickie i Akademia Lwowska natrafiły na nieprzejezdny opór ze strony Akademii Krakowskiej.

Liczba mieszkańców kolegium lwowskiego przez wiele lat utrzymywała się na poziomie od 30 do 40 osób – księży, kleryków i braci zakonnych. Poza studiami teologii moralnej dla młodych jezuitów, z braku miejsca nie było tu prawie nigdy studium filozofii czy teologii dla kleryków jezuickich. Dopiero w 1743 roku utworzono tu studium matematyczne, przygotowujące nauczycieli tego przedmiotu. Liczba jezuitów powiększyła się wówczas o pięć osób. Dopiero po podziale prowincji polskiej na wielkopolską i małopolską w 1755 roku, utworzono we Lwowie kurs filozofii dla własnych kleryków, który po roku przeniesiono go do Jarosławia, a na jego miejsce urządzono czteroletni kurs teologii, przez co przybyło około 20 osób, stąd liczba mieszkańców kolegium w drugiej połowie XVIII wieku wahała się od 60 do 70 osób.

3. Szkoły średnie

Jak wiemy we Lwowie szkoły publiczne otwarto w 1608 roku z klasami gramatyki i poetyki, od 1609 retoryki, od 1612 filozofii, a od 1613 roku matematyki. Szkoły średnie obejmowały zasadniczo pięć klas: infimę, gramatykę, syntaksę, poetykę i retorykę.

I n f i m a (Infima) to najniższa klasa gramatyki. Przerabiano w niej początki gramatyki łacińskiej (odmiana rzeczownika, czasownika itd.). Uczniowie ćwiczyli się w formowaniu zdań, próbowali łatwych wypracowań pisemnych, czytali wybrane listy Cycerona lub Katona.

G r a m a t y k a (Grammatica) to druga (po infimie) klasa szkoły humanistycznej, której zadaniem było rozpoczęcie przyswajania sobie języka łacińskiego. Po uzupełnieniu małej gramatyki, przerabiano początki składni (*syntaxis parva*).

S y n t a k s a (Syntaxis) to trzecia klasa, w której przerabiano gruntownie składnię oraz doskonalono się w znajomości gramatyki. Obowiązkiem profesorów w tej klasie było doprowadzenie ucznia do poprawnego pisania i mówienia po łacinie.

P o e t y k a (Poetica) to czwarta klasa szkoły humanistycznej, zwana klasą poezji lub humaniorów. Przygotowywała do najwyższej klasy:

retoryki, w której osiągnano ideał szkoły: doskonale mówienie w języku Cycerona. Ponadto przerabiano metrykę i wstęp do retoryki oraz ćwiczone się praktycznie w układaniu listów i wierszy. W tej klasie rozpoczynano też naukę języka greckiego.

R e t o r y k a (*Rhetorica*) to najwyższa klasa szkoły humanistycznej. Przerabiano w niej krótki podręcznik wymowy, następnie zdobywano pełniejszą znajomość teoretyczną sztuki wymowy na podstawie dzieł Cycerona i Kwintyliana. Po studium teoretycznym przechodzono do ćwiczeń praktycznych w celu zdobycia doskonałej wymowy. Ćwiczone się w deklamacjach oraz w komponowaniu mów.

We Lwowie istniała też w XVIII wieku klasa wstępna dla przyszłych uczniów szkół jezuickich, zwana p r o f o r m a (lub *parva*), znana z zachowanych katalogów szkolnych; prowadzona była przez kleryków jezuickich.

Na poziomie średnim w jezuickich szkołach publicznych we Lwowie uczyło się w roku 1609 – 400 uczniów, w roku 1613 – 550 uczniów, w roku 1615 – 600 uczniów, w XVIII wieku w latach spokoju liczba uczniów sięgała nawet do 700 młodzieży. Sama klasa infimy liczyła w 1765 roku 180 uczniów. Przez szkoły lwowskie przeszło wielu uczonych i dygnitarzy świeckich i duchownych. Tu przed kasatą swoją edukację pobierał wielki pedagog Grzegorz Piramowicz i poeta Ignacy Krasicki, który wyśmiewając ciemnotę mnichów, zawsze zachował wiele szacunku dla swoich wychowawców – jezuitów, a dwaj jego bracia żyli przed kasatą zakonu w Towarzystwie Jezusowym.

4. Studia wyższe

Studia wyższe obejmowały we Lwowie głównie filozofię i teologię. Według *Ratio studiorum* pełne studia filozofii (*Philosophia*) powinny trwać trzy lata. Kurs nie mógł być krótszy tam, gdzie studiowali klerycy jezuicki. Jeśli zaś na kurs uczęszczali wyłącznie studenci świeccy (tak było we Lwowie), sprawę jego trwania pozostawiano decyzji prowincjała. Kolegia dla studentów świeckich, zwłaszcza mniejsze, miały przeważnie studia dwuletnie. Tak też było we Lwowie. Jeden profesor prowadził całą klasę od początku do końca studiów, wykładając kolejno podstawowe przedmioty, tj. l o g i k ę (*Logica*), filozofię przyrody, czyli f i z y k ę (*Physica*) i m e t a f i z y k ę (*Methaphysica*). Czasem wykladała także e t y k ę (*Ethica*), choć do niej był zwykle osobny wykładowca.

Matematykę (*Mathematica*) przeważnie wykładał również osobny, odpowiednio przygotowany nauczyciel.

Większość wykładowców filozofii prowadziła tylko jeden kurs trwający dwa lub trzy lata. Profesor dyktował studentom zasadniczą treść wykładu. Przedtem, w trakcie dyktowania i po nim wyjaśniał problem i związane z nim kwestie. Studenci miewali do dyspozycji różne podręczniki, głównie wydania pism Arystotelesa.

Dla kleryków jezuickich istniały we Lwowie w latach 1608-1649 studia teologii moralnej (*Theologia Moralis*), a okresowo również pełne czteroletnie studia teologii, a nieco później również teologii polemicznej, czyli kontrowersyjnej (*Theologia Controversa*), dogmatycznej, czyli scholastycznej (*Theologia Scholastica*), a nawet Pisma świętego (*Sacra Scriptura*) i prawa kanonicznego (*Ius Canonicum*).

Teologia moralna (*Theologia Moralis*) w dużym stopniu o charakterze prawno-kazuistycznym wyrażała się w zbiorach kanonów, podręczników dla spowiedników i zbiorów kazusów moralnych. Zawierała podstawy chrześcijańskiej moralności i praktyczne rozwiązywanie różnych przypadków sumienia (*Casus conscientiae*). Z braku osobnego wykładu prawa kościelnego posiadała w dużym stopniu prawny charakter. W drugiej połowie XVII wieku punkt ciężkości przesunął się na płaszczyznę kazuistyki. Przyczynił się do tego najpopularniejszy, a zarazem jasny, prosty i logiczny podręcznik *Medulla theologiae moralis* Hermana Busenbauma, wielokrotnie wznawiany od 1655 roku przez jezuitów polskich. W pierwszej połowie XVII wieku niektórzy klerycy jezuicy po ukończeniu filozofii przechodzili we Lwowie dwuletni kurs teologii moralnej i przyjmowali święcenia kapłańskie. Na kursy te uczęszczali również studenci świeccy, którzy zamierzali w przyszłości obrać stan duchowny.

Teologia scholastyczna (*Theologia Scholastica*) oparta była na tomizmie jako doktrynie podstawowej, ale dostosowanej w treści i metodzie do wymogów współczesności. Jezuita tworzyli traktaty harmonizujące wprawdzie z *Sumą* św. Tomasza, ale odbiegające od niej znacznie i w układzie, i w treści. Ubogacili tomizm o wartości humanistyczne płynące ze znajomości Pisma Świętego i Ojców Kościoła. Teologia scholastyczna, czyli dogmatyczna, obejmowała więc główne wiadomości na temat wiary, a podstawę wykładów stanowiło Pismo Święte i z pewnymi zastrzeżeniami nauka św. Tomasza z Akwinu. Teologia scholastyczna wykładana była po studiach humanistycznych, ale przed teologią pozytywną.

Teologia pozytywno-kontrowersyjna, zwana w XVI wieku kontrowersjami (*Controversiae*), w XVII wieku teologią kontrowersyjną (*Theologia Controversa*), a w XVIII wieku teologią polemiczną (*Theologia Polemica*), obejmowała krótki zarys prawd wiary, czyli teologii podstawowej, scholastycznej, a następnie szczegółową analizę zagadnień spornych między katolikami a innowiercami. Teologia polemiczna została więc dostosowana w dużej mierze do regionów geograficznych, w których działały różne wyznania religijne.

W szkołach jezuickich, w tym we Lwowie, pojawia się też w połowie XVII wieku tzw. Trzeci wykład teologii (*Tertia Lectio*), wprowadzony w celu ożywienia teologii pozytywno-kontrowersyjnej. Wykłady teologii scholastycznej i trzeciej lekcji miały być ze sobą ściśle związane tematycznie. Również profesor egzegezy biblijnej miał pomijać kaznodziejskie sposoby wyjaśniania Pisma Świętego, ale solidnie wyłożyć kwestie służące do uzasadnienia dogmatów katolickich i wyjaśnić teksty, wokół których toczył się główny spór z innowiercami, by słuchacze profesora trzeciej lekcji i profesora Pisma Świętego zdobyli jak najwięcej wiadomości w tych sprawach. Wzór dla trzeciej lekcji wzięto z Kolegium Rzymskiego, gdzie w latach 1615-1706 zastąpiła ona wykłady kontrowersji.

Ratio studiorum nie знаła wykładów prawa kanonicznego (*Ius Canonicum*) w zwykłych kolegiach jezuickich. Jedynie w akademiach i uniwersytetach jezuickich przewidywane były wykłady prawa kanonicznego, prowadzone przez jezuitów i prawa cywilnego prowadzone przez profesorów świeckich. Jezuiti polscy od 1639 roku starali się o zgodę generała zakonu na prowadzenie wykładów z prawa kanonicznego w większych kolegiach polskich. Zostały więc wprowadzone najpierw w 1644 roku w Akademii Wileńskiej, a w pozostałych kolegiach polskich i litewskich prawo kanoniczne wykładano razem z teologią jedynie tam, gdzie były pełne studia teologiczne dla kleryków jezuickich. Dopiero w XVIII wieku pojawia się w niektórych większych kolegiach, w tym we Lwowie, osobny profesor *canonum*.

W większych kolegiach, w tym we Lwowie, prowadzono również wykłady Pisma Świętego (*Sacra Scriptura*). Na przełomie XVI i XVII wieku wykłady te posiadały w dużym stopniu charakter apologetyczny i miały przygotować do polemiki z różnymi odłamami protestantyzmu. W XVII i XVIII wieku, po zwycięstwie reformy katolickiej, wykłady Pisma Świętego sprowadzały się bardziej do komentowania pod kątem potrzeb duszpasterskich (kazania, homilie). Do połowy XVIII

wieku uczono Pisma Świętego zwykle ze skryptów, przygotowywanych na podstawie dzieł egzegetycznych i introdukcyjnych z XVI i XVII wieku. Obok Wulgaty wykorzystywano teksty oryginalne i różne tłumaczenia Biblii, stąd duży nacisk kładziono na znajomość języka greckiego i hebrajskiego. Jezuici pierwsi, obok niektórych zagranicznych uniwersytetów, zaczęli wykładać Pismo Święte jako osobny przedmiot; tego oddzielenia dyscyplin teologicznych nie przeprowadziła żadna inna uczelnia polska.

We Lwowie wykładów z różnych kierunków teologii, prawa kanonicznego i Pisma Świętego korzystali głównie młodzi księża „świeccy” oraz studenci, którzy po ukończeniu szkół średnich i filozofii studiowali w kolegium nadal z zamiarem przyjęcia święceń kapłańskich. Z braku istnienia seminariów diecezjalnych znaczna część kleru diecezji lwowskiej opuszczała mury szkół jezuickich we Lwowie.

5. Studium i seminarium matematyczne

We Lwowie istniał od 1613 roku kurs filozofii dla eksternów, ale rzecz wyjątkowa, do połowy XVII wieku posiadał również osobnych profesorów *m a t e m a t y k i* (*Mathematica*), wykładanej najpierw co dwa, a potem co trzy lata. Wśród profesorów spotykamy w tym czasie kilku wybitnych profesorów prowincji polskiej. Po wojnach szwedzkich matematykę wykładali już z zasady co dwa lata profesorowie fizyki.

Dopiero w XVIII wieku Lwów znów należał do ważniejszych ośrodków nauczania matematyki. By uzyskać nową kadre nauczycieli matematyki dla szkół jezuickich zorganizowano w prowincji polskiej w 1743 roku specjalny kurs matematyczny dla absolwentów filozofii we Lwowie. Poczet profesorów otwiera wybitny matematyk Faustyn Grodzicki, kierownik studium matematycznego dla przyszłych nauczycieli, który wykładał sześć lat (1743-1749). Po nim objął katedrę Michał Radzimiński, wykładał cztery lata (1749-1753), później Tomasz Siekierzyński lat szesnaście (1753-1769), a ostatni kierował katedrą Ludwik Horszowski cztery lata (1769-1773). W okresie 30 lat wykładało zaledwie czterech profesorów. Po raz pierwszy więc w historii szkolnictwa jezuickiego w Polsce obserwujemy praktykę stosowania znacznej stabilności kadry profesorskiej.

Studium posiadało dobre warunki nauki, głównie wyposażoną pracownię fizyczną i matematyczną, przeniesione tu z Krasnegostawu,

a następnie wyposażone w nowe instrumenty i przyrządy. Dzięki miejscowej drukarni mogło publikować na użytku słuchaczy najważniejsze podręczniki.

Studium przygotowało do zawodu nauczyciela z zakresu matematyki 56 kleryków jezuickich, a zapewne i wielu świeckich studentów. Pierwsi z nich mogli jeszcze owocnie pracować w szkołach jezuickich, ostatni już przeważnie w szkołach Komisji Edukacji Narodowej. Do wybitnych absolwentów należeli szczególnie: Józef Karśnicki, Tomasz Siekierzyński, Ludwik Hoszowski, Franciszek Czaykowski i Sebastian Sierakowski.

6. Prawa akademickie szkół lwowskich

Towarzystwo Jezusowe opierając się na przywileju papieża Piusa V z 1571 roku mogło zakładać swoje kolegia we wszystkich miastach, nawet w tych, w których istniały już uniwersytety. Słuchacze filozofii i teologii w kolegiach jezuickich mogli w takim przypadku uzyskiwać stopnie naukowe na uniwersytecie po dopełnieniu wymaganych warunków. Akademie i uniwersytety jezuickie mogły posiadać trzy wydziały: filozofii, teologii i humaniorów (*Linguarum, Artium et Theologiae*). Przywilej Piusa V spotkał się ze sprzeciwem starych uniwersytetów, które przewidywały znaczny odpływ uczniów do bezpłatnych kolegiów jezuickich. Jezuici nie rezygnowali jednak z przywileju. W rezultacie dochodziło najczęściej do unii kolegium jezuickiego z uniwersytetem. Taka współpraca jezuitów z uniwersytetami istniała w Douai, Ingolstadzie, Wiedniu i Pradze.

Jezuici po przybyciu do Polski dążyli do stworzenia w Krakowie, stolicy państwa i siedzibie dotąd jedynej Akademii na terenie Rzeczypospolitej, silnego ośrodka swojej działalności. Natrafili jednak na wyjątkowo silny opór Akademii Krakowskiej. Doprowadzili wprawdzie do otwarcia Akademii Wileńskiej, ale nie rezygnowali też ze starań o osiedlenie się w Krakowie. Antoni Possevino skłonił najpierw papieża Grzegorza XIII i generała zakonu do wysłania kilkusobowej misji jezuitów do stolicy Polski celem pracy duszpasterskiej wśród Włochów. Tak na początku kwietnia 1579 roku przybyli do Krakowa pierwsi jezuici, znajdując tymczasowe przyjęcie przy kościele św. Szczepana. Przejęli następnie kościół św. Barbary i otworzyli w 1586 roku swój nowicjat przy kościele św. Macieja. Otworzyć kolegium jednak nie mogli. Akademia

Krakowska nie przyjęła nawet, mimo polecenia synodu piotrkowskiego, kilku jezuitów na swoich profesorów. Walka Akademii Krakowskiej z jezuitami toczyła się głównie na pióra i stała się okazją do powstania bogatej literatury antyjezuickiej. Możliwość otwarcia własnego kolegium powstała po śmierci biskupa Piotra Myszkowskiego w 1591 roku i objęciu stolicy biskupiej przez Jerzego Radziwiłła, który był gotów podjąć się roli fundatora, lecz nie mógł sprostać zadaniu. Fundacji osobnego domu profesów przy ul. Grodzkiej podjął się więc w 1595 roku Zygmunt III Waza. Kiedy starania o otwarcie Akademii jezuickiej w Poznaniu nie dały rezultatu wskutek sprzeciwu Akademii Krakowskiej, jezuita stosując politykę faktów dokonanych otwarli w 1622 roku pełne szkoły publiczne z wykładami filozofii i teologii przy kolegium św. Piotra i Pawła w Krakowie. Stan ten mógł trwać jedynie za życia Zygmunta III; po jego śmierci Władysław IV wyjednał u papieża Urbana VIII nakaz zamknięcia jezuickich szkół. W 1634 roku jezuita zamknęli ostatecznie szkoły publiczne. Utrzymywali w Krakowie jedynie czteroletnie studia teologiczne dla swoich kleryków. Powodzeniem zakończyły się jedynie starania o przekształcenie kolegium w Akademię w Wilnie w 1579 i częściowo we Lwowie w 1759 roku. Nie powiodły się natomiast starania o utworzenie Akademii w Poznaniu (1611-1613) i Braniewie (1701).

Od 1613 roku szkoły lwowskie miały charakter akademicki. Stąd też po niepowodzeniach z otwarciem Akademii Poznańskiej w 1612 roku i skutecznym zablokowaniu przez Akademię Krakowską szkół publicznych w Krakowie kolegium lwowskie było najbardziej stosownym miejscem dla akademii jezuickiej. Ostatnim etapem rozwoju fundacji lwowskiej stało się w planach jezuickich przemianowanie kolegium w Akademię Lwowską z pełnymi prawami akademickimi.

W tym celu rektor kolegium lwowskiego Adam Zborowski zapisał w 1650 roku z części swej ojcowizny fundusze na pełny, czteroletni kurs teologii scholastycznej, którą zaczął wykładać w 1653 roku. Związany z jezuitami król Jan Kazimierz wystawił 20 stycznia 1661 roku dyplom erekcyjny dla Akademii Lwowskiej, lecz znów wskutek sprzeciwu Akademii Krakowskiej, sejm i Stolica Apostolska odmówiły jego potwierdzenia. Jezuita mimo to nie tracili nadziei, że rychło otrzymają potwierdzenie papieskie, i zaczęli przygotowywać gmach. W 1662 roku przerobiono stary budynek szkolny i nadbudowano na nim wielką aulę z muru pruskiego, lecz zdaniem architektów mury nie wytrzymałyby tego ciężaru, więc budowy nie dokończono. Naukę w szkołach kontynuowano

na dotychczasowym akademickim poziomie, jednak z praw akademickich nie korzystano.

Na pocieszenie jezuitów, generał zakonu Jan Paweł Oliwa na podstawie bulli papieża Juliusza III z 1552 roku nadał w 1673 roku kolegium lwowskiemu prawo nadawania jezuitom stopni naukowych z filozofii i teologii.

Nowa okazja utworzenia we Lwowie jezuickiej Akademii pojawiła się w dopiero w drugiej połowie XVIII wieku. 18 kwietnia 1758 roku przy poparciu arcybiskupa lwowskiego Wacława Hieronima Sierakowskiego król August III wydał ponownie dyplom erekcyjny Akademii Lwowskiej, zatwierdzony bullą papieża Klemensa XIII z 24 marca 1759 roku. Jednym z pierwszych promowanych doktorów był poeta Franciszek Karpiński. Oprócz przedmiotów humanistycznych, filozofii i teologii, wykładano astronomię i architekturę. Kanonik lwowski Józef Augustynowicz, donosząc biskupowi Józefowi Załuskiemu 8 października 1760 roku o ukazaniu się polemicznego pisma *Responsu od Akademików Krakowskich* pisał, iż akademia jezuicka we Lwowie „dziś dopiero *de plano* jest otwarta, kiedy jeden *Jus canonicum* zaczął dziś z rana dyktować i uczyć, drugi ksiądz jezuita niemiecki język, trzeci hebrajski, czwarty grecki, a Francuz francuski”.

Akcja jezuitów znów spotkała się z ostrym sprzeciwem Akademii Krakowskiej. Rozpoczęła się ostra walka na pióra, na sejmikach i w kapitułach. Jezuiti mieli swoich zwolenników i zażartych wrogów. Do swoich przyjaciół jezuiti zaliczali m.in. arcybiskupa lwowskiego Hieronima Wacława Sierakowskiego i biskupa Józefa Andrzeja Załuskiego, który w sprawie Akademii Lwowskiej zabiegał u papieża Klemensa XIII. Arcybiskup Sierakowski zabiegał w tej sprawie wśród magnaterii polskiej. Niestety, na sejmie sprawy nie ułożyły się pomyślnie dla jezuitów. Jeszcze w 1767 roku arcybiskup Sierakowski prosił biskupa Załuskiego o dalsze poparcie dla Akademii Lwowskiej, która w odróżnieniu od innych akademii Europy Zachodniej, ciągle napotyka na liczne trudności i sprzeciwy. Po kilku latach funkcjonowania Akademii, w atmosferze sporów, jezuiti zrezygnowali w 1764 roku z publicznego korzystania z praw akademickich, w tym nadawania stopni akademickich, ale placówka lwowska działała do kasaty zakonu w 1773 roku na prawach kolegium, zachowując jednak studia wyższe i wszystkie urzędy akademickie.

Na spory o Akademię Lwowską nałożyły się niezwykle kosztowne procesy w sprawie szkół, jakie jezuiti prowadzili w latach 1724-1773

z pijarami o prawo otwarcia publicznych szkół we Lwowie i o tzw. fundację biskupa Samuela Głowińskiego, który wiedząc, że pijarzy nie mogą otworzyć swych szkół we Lwowie fundował im konwikt na 18 studentów. Wobec sprzeciwu arcybiskupa lwowskiego i jezuitów proces toczył się najpierw w kraju w trybunałach koronnych, a potem przed Trybunałem Rzymskim.

7. Teatr szkolny

Niestety, niewiele ocalało ze spuścizny dawnego teatru szkolnego przy szkołach lwowskich. Teatr był czynny od początków istnienia szkół i działał do kasaty w 1773 roku z różną aktywnością. Niestety, jego twórczość niemal w całości zaginęła. Wiadomo, że w 1621 roku szkoły powitały królewicza Władysława powracającego spod Chocimia dramatem o *Aemilianusie Scypionie powracającym do ojca jako tryumfator*.

Pewien przyczynek do tego interesującego tematu stanowi artykuł Ryszarda Skulskiego: *Z dziejów teatru jezuickiego we Lwowie* („Pamiętnik Literacki” 32: 1935), który omawia cztery dramaty lwowskie autorstwa Andrzeja Temberskiego z lat 1701-1702, jakie zachowały się m.in. w rękopisie Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego (rkps 2384).

Dość szczegółowe informacje o dwunastu dramatach szkół lwowskich podaje *Dramat staropolski od początków do powstania sceny narodowej. Bibliografia* (T. 2: Programy drukiem wydane do r. 1765. Część 1: Programy teatru jezuickiego. Oprac. Władysław Korotaj, Jadwiga Szwedowska, Magdalena Szymańska. Wrocław 1976, s. 141-151). Interesującym faktem jest to, że we Lwowie ukazywały się drukiem m.in. bardzo znane komedie Franciszka Bohomolca, jakie odgrywano również na miejscowej scenie szkolnej. Wylicza je *Dramat staropolski od początków do powstania sceny narodowej. Bibliografia* (T. 1: Teksty dramatyczne drukiem wydane do r. 1765. Oprac. zespół pod kierunkiem Władysława Korotaja. Wrocław 1965, s. 70-75). Liczne wzmianki o występach teatru szkolnego we Lwowie zawiera również zachowana w Wiedniu historia kolegium lwowskiego.

Publikowane tu katalogi osobowe nic nie mówią o teatrze. Jeżeli jednak posiadamy informacje o dacie wystawienia sztuki, czy też o klasie, która ją wystawiła, na podstawie katalogu możemy poznać nauczyciela tej klasy i w wielu przypadkach autora i okoliczności dramatu.

8. Sodalicja Mariańska

Przy większych kolegiach istniały dwa lub trzy rodzaje k o n g r e g a c j i s t u d e n c i c h (*Congregatio*) podzielone w zależności od wieku: większa (*Maior, Maxima*), skupiająca studentów starszych, głównie z filozofii, średnia (*Media*), obejmująca młodzież z klas poetyki i retoryki; oraz mniejsza (*Minor*), przeznaczona dla uczniów z klas gramatyki. We Lwowie od początku, czyli od 1608 roku, występują dwie kongregacje, jedna dla uczniów starszych (*Maior*) pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP (*Congregatio BVM Conceptae*), druga dla uczniów młodszych (*Minor*) pod wezwaniem Zwiastowania NMP (*Congregatio BVM Visitantis*). Ze strony jezuitów kongregacją opiekował się p r e f e k t (*Praefectus*), z zasady ksiądz, który miał do pomocy k l e r y k a (*Socius*). Często też katalogi podają osobnego spowiednika dla kongregacji (*Confessarius*). Sodalicje gromadziły głównie młodzież wyróżniającą się pobożnością i dobrymi wynikami w nauce. Zaprawiały nie tylko do własnej pobożności, ale kładły silny nacisk na działalność społeczno-apostolską. Sodalisi uświetniali wszelkie uroczystości kościelne, w tym głównie maryjne. Podnosili poprzez solidną naukę poziom naukowy szkoły. Kongregacje studenckie cieszyły się dużą autonomią, posiadały własny wybieralny zarząd i prowadziły własną kasę, z której pobierano pieniądze na uroczystości kościelne i szkolne, na pomoc dla ubogich uczniów i na własną administrację. Uczyły samorządu (kongregacja była organizacją samorządową) i racjonalnego gospodarowania wspólnym funduszem. Niezależnie od swego pochodzenia i stanu, sodalisi uczyli dzieci katechizmu, pomagali słabszym kolegom w nauce, opiekowali się ubogimi i chorymi w szpitalach i przytułkach.